

Krzysztof Linowski, Radom

PENALNE IMPLIKACJE BIEDY I UBÓSTWA ORAZ MOŻLIWOŚCI ODDZIAŁYWANIA RESOCJALIZACYJNEGO¹

W opracowaniu tym ubóstwo będzie postrzegane jako jeden z istotnych elementów warunkujących patologię życia społecznego. Niedostatek zwiększający dystans pomiędzy poszczególnymi warstwami społecznymi, powodujący niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb, frustrację indywidualną, mający przełożenia na zachowania populistyczne w społeczeństwie, jest naczelnym elementem środowiska ryzyka patologizacji życia społecznego. W takim rozumieniu ubóstwo, stanowi jeden z istotnych elementów warunkujących powstawanie patologii życia społecznego.² Przy omawianiu tego zagadnienia należy uwzględnić problemy związane z definicją ubóstwa. W naukach społecznych spotykamy się z dwoma rodzajami podejść: absolutne i względne.³ Przez podejście absolutne rozumiemy stan niezaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. O podejściu względnym mówimy wtedy, gdy ubóstwo rozumiemy jako stan niemożności osiągnięcia poziomu życia dominującego w danej społeczności, pomimo posiadania środków wystarczających do zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Ten aspekt podkreśla dysproporcje jakie występują w poziomie życia związane z odczuciami subiektywnymi, gdzie ubóstwo jest stanem postrzegania własnych warunków życia jako stan deprivacji i poczucia upośledzenia.⁴ Można mówić o niedostatku w sensie bezwzględnym, a więc związanym z brakiem dóbr materialnych lub o niedostatku w sensie względnym, który sprowadza się do pewnej formy niemożności zaspokojenia potrzeb nie tylko materialnych ale również psychicznych – szacunku, własnej

¹ Wykład wygłoszony na sympozjum „Ubóstwo jako wyzwanie dla nowej Europy”, Radom-Kielce, 23-25 XI 2000.

² A. Roter, *Geneza i skutki ubóstwa jako czynnika patologizującego życie społeczne*, w: A. Nowak, *Wybrane zjawiska powodujące zagrożenia społeczne*, Kraków 2000, s. 39.

³ Tamże.

⁴ Tamże. Ponadto należy wiedzieć, iż zawsze jest coś potrzebne komuś w jakimś celu, to potrzebę możemy zdefiniować jako „warunek niezbędny do realizacji określonego celu lub sprzyjający tej realizacji” Warunek ten może być przedmiotem lub własnością środowiska bądź też określoną relacją między jednostką a innymi ludźmi, bądź wreszcie – własnością samej jednostki. D. Żywicka, *Wybrane elementy psychologii i psychopatologii*, Kalisz 1999, s. 16. Przez deprivację potrzeb z kolei będziemy rozumieć niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb zarówno biologicznych jak i społecznych. H. Chmielewska, A. Grabowski, K. Jędrzejak, G. Pilecki, I. Wesołowska-Krzysztofek, D. Żywicka, *Wybrane zagadnienia psychospołeczne instytucji penitencjarnych*, Kalisz 1996, s. 57.

dumy i godności. W tym kontekście biedę możemy pojmować jako dużo szersze zjawisko wraz z wieloma implikacjami na różnych płaszczyznach życia społecznego. Jednym z takich aspektów jest związek między biedą, niedostatkiem czy ubóstwem a pobytem w jednostkach penitencjarnych oraz z resocjalizacją osób tam przebywających. Wśród wielu czynników należących do środowiska makrospołecznego powodujących patologię społeczną oprócz ustroju politycznego, ustroju społeczno-gospodarczego, czynników kulturowych, konfliktów społecznych znajdują się warunki ekonomiczne. Czynniki te wprawdzie nie determinują jednostkowych przestępstw bezpośrednio, wpływają jednak na nie konkretnie za pośrednictwem tzw. czynników pośredniczących. W badaniach osobopoznawczych nie wychodzi się z reguły poza czynniki pośredniczące, jednakże należy mieć świadomość, że za takimi czynnikami, jak np.: rozbitcie rodziny, problemy alkoholowe w rodzinach itp., kryją się zjawiska o szerszych wymiarach, do których możemy zaliczyć: dezintegrację społeczną związaną z migracją ludności, stale rosnące bezrobocie (zarówno w miastach jak i na wsiach), powszechną pauperyzację społeczeństwa.⁵ Sytuacja materialna rodziny jest z jednej strony wynikiem wykształcenia, przygotowania zawodowego, pracowitości, zapobiegliwości jej członków, z drugiej zaś, wyznacza standard życiowy swoich członków, a tym samym wpływa na sposób i jakość zaspokajania ich potrzeb. Jak wykazują badania, sytuacja materialna rodzin, z których wywodzą się przestępcy (w tym przestępcy młodociani) jest raczej zła lub na ogół gorsza, niż w rodzinach badanych nieprzestępców. Również sytuacja mieszkaniowa, która także jest przejawem dobrej lub złej kondycji finansowej rodzin, nieletnich przestępców wygląda niekorzystnie. Wśród nieletnich przestępców w 41,1% przypadków na jedno pomieszczenie mieszkalne przypada 3 i więcej osób. Analogiczny odsetek dla grupy tych, którzy nie weszli w konflikt z prawem wyniósł 22,4%.⁶ Również wiele teorii kryminologicznych nawiązuje do zależności między niedostatkiem a wchodzeniem na drogę przestępstwa. Jedną z propozycji jest teoria anonii R. Mertona, który stwierdza, że w prawidłowo funkcjonującym społeczeństwie określone cele osiąga się za pomocą konkretnych metod i środków. Jeżeli tych celów nie można osiągnąć przy pomocy legalnych środków, wtedy pojawiają się zakłócenia w funkcjonowaniu poszczególnych jednostek danego społeczeństwa czy mniejszej grupy społecznej. Niewątpliwie jednym z celów propagowanych we współczesnych społeczeństwach jest „sukces materialny, finansowy czy ekonomiczny”. Nie wszyscy jednak członkowie społeczeństwa posiadają możliwość zrealizowania tego celu w sposób usankcjonowany przez prawo, czyli część z nich sięga po ten cel w sposób nielegalny, wkraczając na drogę przestępstwa. Nie wdając się w szczegółową analizę tej teorii, należy zwrócić szczególną uwagę na jeden z pięciu typów indywidualnej adaptacji do konkretnej sytuacji społecznej, a jest nią innowacja. Innowacja polega na osiąganiu celów wyznaczonych przez kulturę środkami niezgodnymi ze zinstytucjonalizowanymi normami. Ten typ adaptacji jest najbardziej przestępczo-genym. Innowacja znajduje podatny grunt w grupach społecznych, które posiadają niewielkie możliwości osiągnięcia wyższej pozycji społecznej postępując zgodnie z zasadami prawnymi obowiązującymi w nim. Sytuacja pozbawienia awan-

⁵ U. Dudek, K. Jędrzejak, A. Kaczmarek, W. Stodolski, *Materiały pomocnicze do nauki kryminologii*, Kalisz 1993, s. 26.

⁶ Tamże, s. 31-32.

su społecznego (szeroko rozumianego: wykształcenie, kariera zawodowa, wyższe zarobki), rodzi stan napięcia, który kieruje jednostki do poszukiwania innych sposobów do zaspokojenia potrzeb i osiągnięcia tych celów.⁷ Inną teorią kryminologiczną, która zaliczana jest do większej grupy - teorii podkultur, jest podejście Waltera Millera. Autor wywodzi ją z tradycji warstw niższych, w których dominuje wzorzec osobowy boksera, spryciarza, gangstera czy twardziela. W warstwach tych szczególnie uznawane są takie cechy jak twardość, spryt, autonomia, kłopoty, emocje. Gang daje członkom pochodzącym z niższych warstw poczucie przynależności, możliwość osiągnięcia wyższej pozycji, poprzez realizację postulatów, które są odrzucane przez większość społeczeństwa i zabronione przez prawo. Podobne podejście, w ramach grupy teorii podkultur, prezentują Richard Cloward i Lloyd Ohlin. Teoria ta nosi nazwę zróżnicowanych możliwości. Według nich przestępczość rodzi się z zablokowania dążeń do osiągnięcia społecznie akceptowanych celów, a zwłaszcza sukcesu finansowego. Istnieje otóż zróżnicowany dostęp do osiągnięcia kulturowo usankcjonowanych celów. To z kolei może prowadzić do rozwoju różnych form działalności przestępczej. Aktywność na tym polu zostaje następnie przekazana przez dorosłych młodzieży, która stopniowo również angażuje się w tą działalność. Rodzą się zatem nielegalne możliwości osiągnięcia „sukcesu”, a przestępczość przeradza się w normalny sposób na życie. Cechą charakterystyczną tego podejścia jest to, że powstało ono na podstawie badań i obserwacji w zintegrowanych dzielnicach nędzy i slumsach. Autorzy mówią również o ludziach, dla których zarówno legalna jak i nielegalna droga do sukcesu jest zamknięta. Takie jednostki są określane mianem „podwójnie przegranych” i funkcjonują w ramach podkultury wycofania się. Jest ona charakterystyczna dla narkomanów, alkoholików, tych, których działalność przestępcza ogranicza się do nielegalnej dystrybucji środków odurzających oraz do zdobywania środków w celu zaspokojenia własnego zapotrzebowania.⁸ W tych właśnie przypadkach możemy mówić o „ubóstwie zawinionym” lub o „ubóstwie powstałym w wyniku sytuacji życiowych”.⁹

Stan ubóstwa, niezależnie od tego czy jest on zawiniony czy też nie, bez wątpienia skutkuje wieloma niekorzystnymi zjawiskami. Najbardziej niekorzystne jest ubóstwo w sensie egzystencjonalnym (absolutnym). Z takim stanem mamy do czynienia w przypadku życia poniżej minimum egzystencji. Takim zagrożeniem było objęte 5,4 % ogółu polskiego społeczeństwa w 1997 roku.¹⁰ Wiadomo skądinąd, iż długotrwałe przebywanie w tym stanie ubóstwa absolutnego może prowadzić do śmierci. Drugim skutkiem jest uzależnienie się od instytucji pomocowych. Jak wykazują badania, bardzo łatwo wpaść w pułapkę społeczną polegającą na trzymaniu się własnej grupy społecznej, która staje się grupą odniesienia, ponieważ każda inna wydają się zbyt odległa. Prowadzi do tego długie pozostawanie w sferze minimum socjalnego, skutkującego tym, iż bez pomocy społecznej nie można wyobrazić sobie przeżycia. Kolejną konsekwencją może być agresja wobec innych jednostek z poza własnej grupy odniesienia. Podłożem może być w tym przypadku pewna bezradność czy brak pewnych kompetencji społecznych lub bezsilność. Następnym prze-

⁷ B. Hołyst, *Kryminologia. Podstawowe problemy*, Warszawa 1977, s. 200-204.

⁸ U. Dudek, dz. cyt., s. 40-42.

⁹ A. Nowak, dz. cyt., s. 40-41.

¹⁰ Dane Głównego Urzędu Statystycznego. Za A. Nowak, dz. cyt., s. 44.

jawem przebywania w stanie niedostatku jest sięganie po środki chemiczne, które prowadzą do uzależnienia. Bardzo częstym uzależnieniem w polskich realiach jest uzależnienie od alkoholu. W przypadku tego problemu wyróżnia się pięć podstawowych typów szkód. Są nimi: szkody występujące u osób pijących, szkody występujące u członków rodzin alkoholowych, alkoholowa dezintegracja środowiska pracy, naruszenia prawa i porządku przez osoby nietrzeźwe, przestępstwa i wykroczenia związane z obrotem alkoholem.¹¹ Chciałbym zatrzymać się na chwilę na czwartej grupie szkód, która mówi o naruszeniach prawa i porządku przez osoby nietrzeźwe. Trzy lata temu w jednym z zakładów karnych przeprowadzono badania dotyczące problemów alkoholowych skazanych odbywających karę pozbawienia wolności. Oto najważniejsze wyniki płynące z tych badań:

- 64,5% posiadało problemy związane z nadużywaniem alkoholu w okresie prepenitencjarnym,
- stwierdzono wysokie prawdopodobieństwo uzależnienia od alkoholu u 31,1% badanych,
- 58,6% badanych popełniło ostatni czyn przestępczy pod wpływem alkoholu,
- badane grupy popełniły łącznie 331 czynów przestępczych, z czego 211 (63,75) pod wpływem alkoholu. W tym 56,9% przestępstwa przeciwko mieniu, 17,1% przeciwko rodzinie, 10,4 przeciwko zdrowiu i życiu, 4,3% przeciwko działalności instytucji państwowych i społecznych.

Z badań można również wywnioskować o wpływie alkoholu na rodzaj popełnionego przestępstwa. Na uwagę zasługuje fakt, że przestępstwa tzw. agresywne, w bardzo wysokich odsetkach były popełniane pod wpływem alkoholu np. zabójstwa - 100%, nieumyślne spowodowanie śmierci - 100%, groźba bezprawia - 100%, uszkodzenie ciała - 78%, bójka, pobicie - 84,6%, przemoc - 83,3%, zniewaga funkcjonariusza publicznego - 100% itd.¹² Istnieje spora liczba przestępstw, które być może w ogóle nie doszłyby do skutku, gdyby nie wchodził w grę alkohol. Dotyczy to aż nazbyt często przestępstwa zgwałcenia. Jak wynika ze statystyk policyjnych, spożywanie alkoholu przez sprawców zgwałceń ma miejsce w co najmniej 4/5 przypadków ujawnionych zgwałceń. Alkohol poprzedza wiele zgwałceń sprzyjając zrealizowaniu zamiaru popełnienia przestępstwa lub inspirując jego podjęcie. Wykorzystywany jest on również jako element osłabiający mechanizmy obronne, zarówno ofiary jak i sprawcy. Nieraz może powodować także niemożność zakwalifikowania tego czynu jako zgwałcenia.¹³ Podobne podejście odnajdujemy w raporcie Rady Europy¹⁴, które podejmuje analizę przestępstw popełnianych pod wpływem alkoholu. Możemy stwierdzić, iż znaczna liczba osób ukaranych za przestępstwa pospolite, posiadała problemy związane z alkoholem. Można również przyjąć tezę o istnieniu statystycznej prawidłowości pomiędzy posiadaniem problemów alko-

¹¹ J. Mellibruda, *Tajemnice Etoh*, Warszawa 1997, s.46-47.

¹² W. Borowski, J. Nawój, *Problemy alkoholowe skazanych odbywających karę pozbawienia wolności w zakładzie karnym półotwartym*, w: R. Cibor, J. Nawój (red), *Rozwiązywanie problemów alkoholowych w społecznościach więziennych*, Cieszyn 1997, s. 60-65.

¹³ E. Bieńkowska, *Alkohol i zgwałcenia: oczywiste czy zaskakujące zależności*, w: „Świat Problemów” 1996 nr 1-2, s. 38-42.

¹⁴ R. Hauge, *Alcohol and crime. Study prepared at the request of the Council of Europe*, Strasburg, Council of Europe, 1984, za J. Casseman, L. Moorthamer, *Używanie alkoholu a przemoc w społeczeństwie*, Warszawa 1994, s. 26.

holowych, a byciem notowanym jako przestępca. Podstawą takiej tezy są wyniki badań, które jednoznacznie wykazują znacznie wyższy odsetek przestępców, którzy posiadają problemy alkoholowe, niż w porównywalnej grupie nieprzestępców. Można również sądzić, iż istnieje przyczynowy związek pomiędzy nadużywaniem alkoholu a popełnianiem konkretnych przestępstw. Intensywna konsumpcja alkoholu mianowicie, może zwiększać ryzyko popełnienia przestępstwa oraz stwarzać większą szansę na schwytanie. Najczęściej potwierdzającą się w rzeczywistości jest teza, iż osoba pod wpływem alkoholu często dopuszcza się czynów, których prawdopodobnie zaniechałaby, gdyby nie była pod wpływem środka chemicznego. Chodzi tutaj przede wszystkim o akty przemocy wynikające z sytuacji konfliktowych.¹⁵

Jest również wiele innych, być może łżejszych gatunkowo, czynów zabronionych przez prawo, a mających swoiste powiązania z nadużywaniem alkoholu. Do nich możemy zaliczyć chociażby uchylanie się od ciężącego z mocy ustawy obowiązku łożenia na utrzymanie osób najbliższych lub innych osób, przez co naraża ją na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, czyli niewywiązywanie się z obowiązku alimentacyjnego,¹⁶ bądź inne wykroczenia skutkujące różnymi formami kary, w tym kary pozbawienia wolności lub aresztu. Mówiąc o tych osadzonych, mamy na myśli skazanych i ukaranych na zastępczą karę pozbawienia wolności, którzy skazani zostali w związku z brakiem wywiązania się ze zobowiązań alimentacyjnych lub z brakiem uiszczenia grzywny. W polskim systemie wymiaru sprawiedliwości mamy do czynienia z sytuacją, gdzie w wielu zakładach karnych wykonuje się orzeczenia dotyczące sprawców wykroczeń lub aresztu za nie uiszczone grzywny lub inne zobowiązania finansowe. Z przeprowadzonych badań i analizy dokumentacji wynika, że kara aresztu, jako kary zasadniczej, stosowana jest w znikomym procencie, natomiast w przeważającej większości dominuje kara grzywny, bo aż w 95,4% w 1999 r. Kary o charakterze nieizolacyjnym, mogą być zamienione na zastępczą karę pozbawienia wolności wtedy, gdy skazany uchyla się od wypełniania obowiązków nałożonych przez sąd. Biblijne odwołanie się do losu wdowy i sieroty, o czym mówi ksiądz biskup Jan Chrapek w swoim liście *Tylko miłość się liczy* - pokazuje, że walka z ubóstwem i nędzą jest w gruncie rzeczy walką o rodzinę. Wszelkie zatem działania administracji państwowej i samorządowej na rzecz rodziny, powinny zmierzać do pomocy rodzinie, a przez to działać w kierunku zmniejszania obszarów biedy w społeczeństwie. Na kanwie tych słów można przywołać problem inkarcerowanych za przestępstwo określone w art. 209 kk.¹⁷, czyli za uchylanie się od obowiązku alimentacyjnego. W polskich jednostkach penitencjarnych mamy dosyć dużą grupę osadzonych z tego typu przestępstwa. Skazywanie tych osób na karę pozbawienia wolności budzi wiele wątpliwości. Często bowiem jest tak, że niemożność łożenia na rodzinę wynika z braku możliwości zarobkowania lub chociażby faktu uzależnienia od alkoholu albo jeszcze innych przyczyn. W rzeczywistości mamy do czynienia z taką sytuacją, że na wniosek po-

¹⁵ Tamże, s. 26-31.

¹⁶ Art. 209 Kodeksu karnego. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. (Dz. U. nr 88, poz. 553).

¹⁷ Art. 209§1 kk. – kto uporczywie uchyla się od wykonania ciężącego na nim z mocy ustawy lub orzeczenia sądowego obowiązku opieki przez nielożenie na utrzymanie osoby najbliższej lub innej osoby i przez to naraża ją na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

krzywdzonych świadczenia alimentacyjne mogą być przyznane i wypłacane z funduszu alimentacyjnego zakładu ubezpieczeń społecznych lub przez pomoc społeczną, a zobowiązany alimentacyjnie trafia do zakładu karnego za popełnienie przestępstwa, o którym mówi art. 209 kk. Nie podejmuję się tutaj polemiki dotyczącej kodyfikacji prawnej, wszak prawo musi być realizowane przez wszystkich bez wyjątku, a państwo i administracja państwowa musi postępować praworządnie. Pragnie się jedynie zabrać głos w kwestii, na ile wymierzanie kar pozbawienia wolności ma pozytywny wpływ wychowawczy oraz czyni zadość społecznemu odczuciu sprawiedliwości? Trudno bowiem w tym miejscu nie zasygnalizować przynajmniej dwu kwestii. Po pierwsze, zauważyć należy, iż możliwości oddziaływania wychowawczo-korekcyjnego są znikome. Wyjątek stanowi skazany, który nie łoży na utrzymanie rodziny ze względu na problem alkoholowy lub uzależnienie od innych środków chemicznych. Można bowiem wówczas skierować inkarcerowanego na terapię odwykową, po przejściu której będzie miał ponownie możliwość zaistnienia w społeczeństwie jako „normalny” jego członek.

Dodatkowym przejawem a zarazem i skutkiem ubóstwa jest stan bezrobocia. Prowadzone badania w społecznościach lokalnych na temat psychospołecznych skutków bezrobocia wykazały, że w opinii ankietowanych powoduje ono wzrost alkoholizmu, narkomanii, przestępczości. Brak pracy tworzy i nasila różnorakie napięcia, które niektórzy próbują rozładować poprzez sięganie po alkohol. Z drugiej zaś strony powoduje również i to, że nadużywanie alkoholu prowadzi do tego, iż jednostka tracąc dotychczasową pracę nie ma szans na znalezienie innej.¹⁸

Pomimo tego, iż Polska zmierza do wspólnoty Europejskiej trudno jest znaleźć podobne rozwiązania na gruncie innych krajów europejskich. Dla przykładu, ustawodawstwo Francuskie nie posiada podobnych rozwiązań w zakresie skazywania za niewywiązywanie się z obowiązku alimentacyjnego, a górne zagrożenia kary są niższe w porównaniu do polskich. Należy stwierdzić, iż ukarani stanowią poważne obciążenie dla systemu penitencjarnego i pobyt ich łączy się z następującymi problemami: formalności związane z przyjęciem i zwolnieniem, zapewnienie im odpowiedniej ochrony, otoczenie odpowiednią opieką medyczną, psychologiczną i wychowawczą przy jednoczesnej świadomości, iż pobyt tych jednostek w zakładzie karnym jest na tyle krótki, że nie można oczekiwać żadnych poważniejszych i trwalszych pozytywnych zmian w zakresie integracji postaw, nastawień czy sytuacji rodzinno-społecznej. W Polsce jest odczuwany bardzo wyraźny brak systemu probacji i sprawnie działającego dozoru kuratorskiego. Coraz częściej spotyka się głosy mówiące, że pomiędzy „izolacją a wolnością jest próżnia, którą można wypełnić karami średniej mocy, wykonywanymi w warunkach ograniczonej wolności. Mogą to być firmy municypalne, gminne, gdzie egzekutorem będzie samorząd terytorialny, zakłady oparte o przymus pracy oraz środki wolnościowe, poddane instytucjom probacyjnym”.¹⁹ Probację będziemy tutaj rozumieć jako „sprawiedliwe karanie za pomocą zróżnicowanych środków, stosowanie do rodzaju czynu, osobowości spraw-

¹⁸ T. Szydłowska, *Czy bezrobocie przegląda się w kieliszku*, w: „Świat Problemów” 1995, nr 3, s. 2-5.

¹⁹ A. Balandynowicz, *Trzecia droga*, w: „Forum Penitencjarne”, nr 4, s. 6.

cy, jego poczucia winy, bo tylko takie karanie gwarantuje skuteczność. Skuteczność rozumianą jako uświadomioną przez skazanego szansę zerwania z dotychczasowym przestępczym sposobem życia".²⁰ Praktyka niestety jest taka, że jeżeli ktoś kradnie, w znakomitej większości przypadków jest skazany na karę pozbawienia wolności. Ani ofiara, ani społeczeństwo nie mają żadnego odszkodowania ani zadośćuczynienia. Bez względu zatem należy dołożyć wszelkich możliwych starań, aby zmierzać w kierunku karania zróżnicowanego „polegającego na wzięciu pod uwagę cech osobowych i materialnej sytuacji sprawy”.²¹ Nie chce się tutaj powiedzieć, że przez to karę należy uczynić mniej dolegliwą. Wydaje się, że będzie ona zmierzała do nawet większej dolegliwości właśnie przez to, że będzie dotyczyła najważniejszych spraw czy problemów konkretnego sprawcy danego przestępstwa. Idąc dalej tokiem rozumowania prof. Andrzeja Balandynowicza, należy stwierdzić, iż jeżeli chcemy skutecznie walczyć z przestępczością i autentycznie pomagać skazanym, musimy kierować się zasadą „sprawiedliwości formalnej i wyrównawczej. Kary sprawiedliwej – surowej, egzekwowanej, dającej szansę na zmiany w zachowaniu człowieka”.²² Należy zatem skupić się na faktycznych problemach osób podsądnych, a następnie skazanych i zaproponować fachową i specjalistyczną pomoc. Wśród tych problemów możemy wyróżnić: niskie kwalifikacje zawodowe, niski status materialny połączony z bezrobociem, kryzysy i konflikty rodzinne oraz uzależnienie, przede wszystkim od alkoholu, ale również i od innych środków psychoaktywnych. Wydaje się, iż człowiek znajdujący się w niedostatku, nieporadny życiowo, słabo wykształcony, często naruszający prawo trafia właśnie do jednostki penitencjarnej, czyli do tego miejsca, gdzie być może powinien trafić ale po wyczerpaniu innych możliwości. Jakże zatem więziennictwo posiada możliwości pomocy tym ludziom i co faktycznie jest w stanie zaproponować i zrealizować?

Po pierwsze, jak wyżej wspomniano, duża część tych osadzonych posiada bardzo niskie kwalifikacje zawodowe, nie stanowią zatem fachowej kadry zawodowej. Więziennictwo prowadzi nauczanie w zakresie szkoły podstawowej, zasadniczej, średniej i zawodowego szkolenia kursowego, przy czym szkolenie kursowe może być w całości lub przynajmniej po części odpłatne.²³ Istnieje również możliwość kształcenia poza obrębem zakładu karnego, a koszty poniesione na ten cel przez skazanego mogą być w całości lub częściowo pokryte przez zakład, jeżeli koszty te nie są wyższe niż w zakładzie karnym (§42 pkt 2 RWKPW). W przepisach wewnętrznych regulujących kwestie nauczania mówi się wręcz o obowiązku kształcenia skazanych do pięćdziesiątego roku życia, jeżeli ten nie posiada wykształcenia podstawowego lub kwalifikacji zawodowych.²⁴ Skazany, który ukończył szkołę lub kurs w zakładzie karnym otrzymuje odpowiednie świadectwo ukończenia szkoły lub kur-

²⁰ Tamże.

²¹ Tamże.

²² Tamże.

²³ ART. 130 Kodeksu Karnego Wykonawczego; §42 pkt 1 Regulaminu Wykonania Kary Pozbawienia Wolności.

²⁴ Instrukcja Centralnego Zarządu Zakładów Karnych z dnia 31.07.1991 r., w sprawie realizacji zadań i obowiązków w oddziaływaniach penitencjarnych przez nauczanie, BP/NP861/91.

su, według wzorów ogólnie obowiązujących, bez wskazania, że uzyskał je w warunkach pozbawienia wolności. Podejmowane są zatem działania zmierzające do kształcenia w zakresie szkoły podstawowej. Dla przykładu w Areszcie Śledczym w Radomiu została uruchomiona kolejna szkoła zawodowa, kształcąca skazanych w dwóch kierunkach: technolog robót wykończeniowych w budownictwie i elektryk (wszystkich szkół jest ponad 30). Ponadto systematycznie prowadzone są kursy w ramach Klubu Pracy, którego zasadniczą ideą jest przekazywanie osadzonym praktycznej wiedzy w zakresie „przygotowania wejścia na rynek”, gdzie kładzie się szczególny nacisk na takie tematy jak: techniki i sposoby pisania listów motywacyjnych, życiorysów, podań o pracę, techniki prowadzenia rozmów z potencjalnymi pracodawcami, sposoby unikania sytuacji stresowych i konfliktowych, co to jest zachowanie asertywne i jak ono jest realizowane w praktyce. Ponadto prowadzone są i inne kursy doskonalące czy przysposabiające do wykonywania zawodu, np.: mała gastronomia, malarz, palacz C.O., brukarz, kursy komputerowe. Przy nauczaniu, ważne wydaje się wskazanie na zdolność osoby ludzkiej do analizy i opisu rzeczywistości, w której funkcjonuje oraz zdolność do reinterpretacji wiedzy i własnego doświadczenia, w celu wyrobienia myślenia prospektywnego.

Próbując podsumować ten aspekt oddziaływania na skazanych, należy stwierdzić, iż zarówno w planowaniu jak i praktycznym działaniu istnieje możliwość uzupełnienia tego rodzaju braków w czasie pobytu w izolacji penitencjarnej a przez to wyrobić pewne prawidłowe nawyki oraz dokonać konstruktywnych zmian w postawie inkryminowanych. Niemniej jednak należy mieć świadomość, iż większość tych propozycji jest adresowana do skazanych, którzy w zakładzie karnym przebywają przez dłuższy okres czasu.

Kolejnym problemem ściśle związanym z poprzednim jest niski status materialny połączony z bezrobociem. Stan zatrudnienia więźniów jest niezadowolający. W celu przełamania tej niekorzystnej sytuacji wychodzi się z pozycjami programów, jednak zainteresowanie pracodawców w większości jest niewielkie. Wynika to prawdopodobnie z niechęci do zatrudniania osób karanych, jak również z braku zaufania pracodawców do tej kategorii pozostających bez pracy. Kolejnym ważnym elementem dla pracodawcy są cechy osobowości kandydatów jak: doświadczenie, kwalifikacje zawodowe, wykształcenie itp. A jak już wykazano, znakomita większość osadzonych – ukaranych cechuje się niskim wykształceniem oraz znikomymi kwalifikacjami zawodowymi. Być może należałoby zastanowić się nad zgłaszaniem w literaturze postulatami zorganizowania specjalnych przedsiębiorstw kontraktowych dla skazanych opuszczających zakłady karne, być może na wzór tych, które działają przy niektórych jednostkach penitencjarnych. Wydaje się, iż pożądanym działaniem byłoby prowadzenie prac remontowo – porządkowych o charakterze przymusowym, gdzie nie wymagałoby się wielkich kwalifikacji zawodowych, a przez to stworzyć szansę na rekompensatę za popełnione przestępstwa czy wykroczenia.

Trzecią grupą problemów, jakie należy poruszyć, jest sytuacja rodzinna. Według socjologów rodzina jest zjawiskiem powszechnym lub niemal powszechnym, gdyż każdy z nas z niej pochodzi, a i zdecydowana większość ją zakłada. Oczekiwania osób skazanych wobec własnej rodziny są bardzo duże, często wręcz wyolbrzymione. Mogą one dotyczyć sfery emocjonalnej, ekonomicznej, towarzyskiej, opiekuńczej. Wraz z tymi oczekiwaniami cechuje ich bardzo niska świadomość co

do własnych obowiązków w stosunku do swojej rodziny. Ten rozdźwięk pomiędzy właśnie wyolbrzymionymi oczekiwaniami z jednej strony a czasami wręcz atrofiami obowiązkowości z drugiej, powoduje, że proces reedukacyjny w tej materii, powinien się koncentrować na korekcy postaw wobec najbliższych, a w dalszej perspektywie do szerszego kręgu społecznego. I właśnie w tym miejscu, jak się wydaje, więziennictwo ma bardzo wielkie możliwości, gdyż przez sam fakt pobytu osadzonego w zakładzie karnym zostają zaspokojone jego podstawowe potrzeby natury biologicznej, co z kolei stanowi niezbędny warunek do wyzwania potrzeb wyższego rzędu. Być może stanowi to doskonały moment przełomowy, który można wykorzystać właśnie dla dobra całej rodziny inkryminowanego.

Wreszcie ostatnią grupą czynników patologizujących zachowanie się człowieka, jest problem uzależnień od alkoholu i innych środków psychoaktywnych. Fakt, iż poważne problemy alkoholowe są udziałem dużej liczby inkarcerowanych, podnosi znaczenie łączenia sankcji wynikających z prawa karnego i zwiększa wymagania co do jakości intensywności działań na rzecz rozwiązywania problemów alkoholowych więźniów, niezależnie od tego czy mają one związek z przestępstwem, czy też nie. W przypadku łączenia działań leczniczych i procedur karnych należy zwrócić uwagę, aby nie wykorzystywano terapii jako uzasadnienie stosowania sankcji.²⁵ W przypadku jednak wprowadzenia w życie przewidzianych prawem sankcji należy podjąć wszelkie możliwe próby w celu udzielenia autentycznej pomocy skazanym. Po przeprowadzonych badaniach w Areszcie Śledczym w Radomiu, należy stwierdzić, iż problem uzależnienia od alkoholu stanowi poważny czynnik wykolejenia, zarówno obyczajowego, jak również przestępczego. Badania przeprowadzono testem MAST, z których to wynika, że 72% tymczasowo aresztowanych wykazuje cechy uzależnienia. Średnia punktów wynosiła ok. 13, podczas gdy granica wynosi 5 punktów. Jest to prawie trzykrotnie więcej, niż potrzeba, aby diagnozować badane osoby pod kątem uzależnienia. Ok. 13.5% prawdopodobnie nadużywa alkoholu, 40 % z nich dostrzega związek pomiędzy swoim piciem a pobytem w Areszcie Śledczym. Bardzo duży procent, bo aż 39% pochodzi z rodzin z problemem alkoholowym, 35% z nich uważa, że ma problem z alkoholem. Zauważyć należy, iż charakterystyczną cechą uzależnienia są mechanizmy psychologiczne powodujące, że osoba uzależniona nie pojmuje związku pomiędzy ponoszonymi kosztami picia, a samym piciem, broni się przed przyznaniem do problemu z alkoholem. Wyniki tych badań wskazały również, że ponad połowa z badanych jest zainteresowana zdobyciem wiedzy na temat problemów alkoholowych i uczestnictwem w zajęciach o tej tematyce. W tym zakresie można zaproponować następujące działania:

- a) zdecydowana większość osadzonych to osoby nadużywające lub też uzależnione od alkoholu, co oznacza, że powinny być one objęte profilaktyką drugorzędową,
- b) prowadząc profilaktykę drugorzędową należy uwzględnić fakt rzetelnego informowania osadzonych o występującym uzależnieniu od alkoholu. Jednym z elementów profilaktyki powinna być zatem indywidualna diagnoza każdego z uczestników pod kątem uzależnienia i przekazanie mu wiedzy na temat tego, co to oznacza konkretnie dla niego,
- c) należy mieć na uwadze, że duża liczba osadzonych to osoby młode, poniżej 24 roku życia, co oznacza, że metody pracy powinny uwzględniać tę populację osadzonych,

²⁵ J. Casselman, L. Moorthamer, *Używanie...*, dz. cyt., s. 66.

d) duża część badanych pochodzi z rodzin z problemem alkoholowym, co oznacza, że powinni oni otrzymać wiedzę na temat funkcjonowania takiej właśnie rodziny,

e) według subiektywnego poczucia badanych tylko 35% z nich uważa, że ma problem z alkoholem, co oznacza, że powinni oni otrzymać wiedzę na temat szkód związanych z nadużywaniem alkoholu i rozpoznać je u siebie,

f) aby wspierać motywację badanych do zmiany i zdobywania wiedzy o problematyce alkoholowej należy ukazywać im pozytywne strony takich działań, można rozważyć możliwość nagradzania osadzonych za udział w tego typu zajęciach,

g) preferowaną formą zajęć mogłyby być spotkania grupowe – ze względów regulaminowych oddzielnie dla młodocianych i dorosłych.

Być może należałoby się zastanowić nad zastosowaniem wzmożonej kontroli, być może połączonej z inwigilacją środowisk i miejsc, w których spożycie alkoholu osiąga na ogół wyższy poziom. Wiadomo bowiem, że zachowania agresywne rodzą się w momentach silnej intoksykacji alkoholowej i niejednokrotnie jej ofiarami są osoby nadużywające alkoholu. Warto wszak zauważyć, iż w dziedzinie profilaktyki do dużych sukcesów przyczyniają się i takie metody.²⁶ Mogłoby to, jak się wydaje, przyczynić się również do zapobiegania chuligaństwu, w którym alkohol jest zazwyczaj wymieniany jako jeden z elementów sprzyjających jego powstawaniu, a które należy do kompleksu zjawisk społecznych, tworzących kontekst interesującego nas zagadnienia.

W niniejszym opracowaniu starano się zwrócić uwagę na główne obszary i aspekty biedy wśród osadzonych w polskich jednostkach penitencjarnych oraz możliwości zmiany tego niekorzystnego stanu. Chciałbym swoje wystąpienie zakończyć słowami, jakie wypowiedział Coffi Annan na zakończenie milenijnego posiedzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych, że największym wyzwaniem końca dwudziestego wieku jest walka z biedą. Dobrze by zatem było gdyby nasze spotkanie stanowiło inspirację do praktycznej działalności na rzecz walki z wszelkimi przejawami biedy i nędzy wokół nas.

²⁶ Tamże.